

Sygn. akt III Ca 687/16

POSTANOWIENIE

Dnia 1 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Zofia Klisiewicz - sprawozdawca SSO Mieczysław H. Kamiński SSO Urszula Kapustka
Protokolant:	insp. Jadwiga Sarota

po rozpoznaniu w dniu 18 maja 2017 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z wniosku M. R. (1)

przy uczestnictwie J. K., S. K. i Miasta N.

o rozgraniczenie

na skutek apelacji uczestników J. K. i S. K. oraz zażalenia wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

z dnia 5 lipca 2016 r., sygn. akt I Ns 525/13

postanawia:

1. ***oddalić apelację,***

2. ***oddalić zażalenie,***

3. ***orzec, że wnioskodawca i uczestnicy ponoszą koszty postępowania apelacyjnego i zażaleniowego związane ze swoim udziałem w sprawie.***

(...)

Sygn. akt III Ca 687/16

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 5.07.2016r. Sąd Rejonowy w Nowym Sączu dokonał rozgraniczenia nieruchomości stanowiących dz. ewid. nr (...) własności M. R. (1) obj. KW (...), dz. ewid. nr (...) własności Gminy N. obj. KW (...) i dz. ewid. nr (...) własności S. i J. K. na prawach wspólności majątkowej małżeńskiej obj. KW (...), wzdłuż linii 1-4-5-6-7,

zgodnie ze szkicem sytuacyjnym geodety T. J. (1) z dnia 1.03.2016r., sporządzonym na podstawie szkicu podstawowego przyjętego do składnicy geodezyjnej pod nr (...) (pkt I), uwidocznili, że w związku z pkt I postanowienia, na podstawie wykazu zmian gruntowych, rozgraniczane działki zmieniają względem siebie konfigurację i powierzchnię, w wyniku czego dz. ewid. nr (...) o pow. 0,0711 ha powiększa się o 0,0011 ha, zaś dz. ewid. nr (...) o pow. 0,0274 ha pomniejsza się o 0,0011 ha (pkt II), ustalił, że dz. ewid. nr (...) nie zmienia konfiguracji ani powierzchni (pkt III), nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Nowym Sączu od wnioskodawcy kwotę 3 416,76 zł, a od uczestników J. i S. K. – solidarnie kwotę 3 416,76 zł tytułem wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa (pkt IV) i stwierdził, że wnioskodawca i uczestnicy ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie (pkt V).

Sąd Rejonowy ustalił, że dz. ewid. nr (...) jest własnością M. R. (1) na podstawie umowy darowizny z dnia 4.11.1999r. i z dnia 10.04.2007r. Nieruchomość objęta została (...) nr (...) z dnia 18.03.1974r. wydanym na rzecz rodziców wnioskodawcy M. R. (2) i M. R. (3). Sąsiadująca z nią na całej swej długości od strony północno - wschodniej dz. ewid. nr (...) stanowi własność uczestników S. i J. K. na prawach wspólności ustawowej małżeńskiej. Małżonkowie nabyli ją na podstawie umowy darowizny z dnia 18.05.1989r. od rodziców uczestnika - S. i Z. K., którzy uzyskali jej własność na podstawie postanowień Sądu Rejonowego w Nowym Sączu z dnia 15.06.1959r. Ns 522/59 i z dnia 25.02.1966r. Ns 1554/65 o stwierdzeniu nabycia spadku i dziale spadku. Podał dalej Sąd, że obie posesje oddziela aktualnie płot z blachy falistej, na wysokiej, betonowej podmurówce. Znajduje się on w miejscu wcześniejszego ogrodzenia z metalowej siatki, które powstało z początkiem lat 80 –tych ubiegłego wieku. Na posesji wnioskodawcy wzdłuż ogrodzenia rosną tuje, a w odległości 1,5m od nich, rosną w rzędzie kilkunastometrowe drzewa iglaste i brzozy. Na nieruchomości uczestników teren wzdłuż płotu jest wyżwirowany i urządzony jako dojazd do budynku mieszkalnego. Obie działki od strony północno -zachodniej sąsiadują z dz. ewid. nr (...) stanowiącą w terenie asfaltową drogę dojazdową. W terenie nie ma innych graniczników niż te osadzone w fazie administracyjnej. Po uzyskaniu AWZ w 1974 r., rodzice wnioskodawcy przystąpili do budowy nowego budynku mieszkalnego w miejscu drewnianego, wyburzając równocześnie stodołę usytuowaną wzdłuż północno - zachodniej granicy działki, bokiem sąsiadującą ze stodołą poprzedników uczestników. Z początkiem lat 80 - tych ubiegłego wieku ojciec wnioskodawcy ogrodził całą nieruchomość siatką osadzoną na metalowych słupkach, która końcem lat 90 - tych została zastąpiona ogrodzeniem z blachy falistej na betonowej podmurówce. Z początkiem lat 90 - tych w granicach płotu, do budynku domu dobudowany został przez ojca wnioskodawcy budynek gospodarczy, aktualnie stanowiący garaż. Na potrzeby planowanej budowy, pismem z dnia 2.02.1989r. S. K. wyraził sąsiadowi zgodę na wzniesienie budynku w granicy sąsiadujących nieruchomości.

Nieruchomość oznaczona jako dz. ewid. nr (...) wydzielona została z dz. ewid. nr (...) zabudowanej drewnianym budynkiem mieszkalnym, w którym aż do 1991r. mieszkali uczestnicy wraz z rodzicami. J. K. zamieszkała tam w 1976r. Również w 1991r., celem zorganizowania wjazdu od strony w międzyczasie nowourządzonej ul. (...) (poprzednio - (...)), wyburzona została stodoła usytuowana częściowo na nieruchomości uczestników. Zanim poprzednicy wnioskodawcy dobudowali do domu budynek gospodarczy, stodoła swą południową ścianą sąsiadowała ze ścianami sąsiedniej stodoły na nieruchomości poprzedników wnioskodawcy, cały czas umiejscowionej w granicach nieruchomości i usytuowanego później ogrodzenia z siatki. Do czasu wyburzenia stodoły, uczestnicy i ich poprzednicy korzystali z przejazdu do ul. (...) przez nieruchomość rodziny wnioskodawcy.

Zakres użytkowania dz. ewid. nr (...) i (...) był niezmienny, a między stronami do lat 2000-tych nie było jawnych sporów.

Sąd Rejonowy ustalił, że podstawą do sporządzenia mapy ewidencyjnej przyjętej do składnicy geodezyjnej w 1975r. pod numerem (...), w obrębie (...) miasta N., była błędnie sporządzona mapa zasadnicza w skali 1:1000, która wadliwie odwzorowywała sporządzony w 1960r. zarys pomiarowy (szkic podstawowy), nie uwzględniając uwidocznionego w nim uskoku granic o różnicy 0,62 m. Zarys pomiarowy przyjęty do składnicy geodezyjnej pod nr (...), sporządzony został w oparciu o przeprowadzone dochodzenia oraz pomiar bezpośredni na gruncie w latach 1958 – 1960, zastępując dotychczasowy nieaktualny kataster gruntowy i utworzył on nowy stan prawny nieruchomości objętych przedmiotem postępowania.

Sąd Rejonowy wskazał, że błąd mógł wynikać z błędu kreślarskiego przy zrysowywaniu mapy ewidencyjnej ze skali 1:1000 odpowiadającemu wartości 0,6 mm. W konsekwencji, na mapie tej błędnie przedstawiono linie przebiegu granicy dz. ewid. nr: (...), (...), (...) i (...), łącząc je w jednym punkcie. Nie istnieją dowody, które wskazywałyby na to, że ustalona na zarysie pomiarowym granica na gruncie przed opracowaniem mapy uległa zasadniczej zmianie. Kolejne opracowanie z 1979r. w postaci mapy zasadniczej w skali 1:500, sporządzonej do celów projektowych z uzbrojeniem terenu, w prawidłowy sposób odwzorowywało przebieg spornej granicy, zgodnie z ustaleniami zawartymi w zarysie pomiarowym (szkicem podstawowym) z 1960r.

Sąd I instancji ustalił, że wskazanie granicy pomiędzy dz. ewid. nr (...), a dz. ewid. nr (...), dokonane przez uczestników zostało oznaczone na szkicu sytuacyjnym inż. T. J. (1) z dnia 1.03.2016r. jako wariant I pomiędzy punktami 1 - 2, pokrywający się z przebiegiem granicy na mapie ewidencyjnej. Przebieg ten nie pokrywa się z granicą faktycznego użytkowania tych działek przez strony. Okazany przez wnioskodawcę przebieg granicy oznaczony na szkicu sytuacyjnym punktami 4 - 5 - 6 - 7 odpowiada przebiegowi spornej granicy na zarysie pomiarowym z 1960r., zaś w terenie odpowiada przebiegowi ogrodzenia z blachy falistej. Mapa ewidencji gruntów dla obrębu (...) miasta N. powstała w oparciu o pomiar podstawowy – zarysy pomiarowe oraz operaty podziałów.

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy uznał, że przebieg granicy nieruchomości stron wyznaczają ustalenia i dane pomiarowe zawarte w dowodach pomiarowych z 1960r., odzwierciedlone w pomiarach na gruncie z 1989r., wyznaczające stan prawny przebiegu granic, potwierdzone stanem faktycznego posiadania na 1971r. Sąd Rejonowy nie przychylił się do twierdzenia uczestników, że prawną granicą własności jest ta wynikająca z mapy ewidencyjnej.

Powołując się na rozporządzenie Ministrów Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz (...) z dnia 14.04.1999r. w sprawie rozgraniczania nieruchomości (Dz.U. nr 45, poz. 452), Sąd I instancji wskazał, że podstawę ustalania przebiegu granic nieruchomości stanowią wymienione w nim dokumenty. Podkreślił, że mapa ewidencyjna nie może samodzielnie przesądzać o zakresie prawa własności, z pominięciem dokumentów stwierdzających stan prawny nieruchomości, czy określających położenie punktów granicznych, czy przebieg granic nieruchomości. Jest ona jednym z wielu dokumentów branych pod uwagę przy wyznaczaniu granicy, nie jest jednak dowodem o pierwszorzędym znaczeniu. Z kolejnych opinii biegłego geodety wynika, że przebieg granic na mapie ewidencyjnej nie odzwierciedla stanu prawnego, czyli stanu własności wynikającego z dowodów własności nieruchomości. Wyklucza to możliwość uznania granicy wynikającej z mapy ewidencyjnej za prawidłową, a w konsekwencji - za wiążącą w niniejszym postępowaniu. Przyjął Sąd, że skoro mapa ewidencyjna nie może być podstawą ustalenia granicy prawnej, podstawę rozstrzygnięcia stanowi zarys pomiarowy (szkic podstawowy), odniesiony do katastru nieruchomości, na bazie którego kształtował się stan własności nieruchomości należących do stron rozgraniczenia. Według tego dokumentu granicę własności wyznacza linia tożsama z linią łączącą punkty 4 - 5 - 6 - 7 według opinii biegłego T. J. (1) z dnia 1.03.2016r. Zdaniem Sądu Rejonowego, w sprawie nie zaistniały też inne zdarzenia modyfikujące zakres prawa własności rozgraniczanych nieruchomości.

Za spójne Sąd Rejonowy uznał zeznania stron dotyczące niezmiennego zakresu posiadania nieruchomości, zgodnego z przebiegiem siatki i płotu. Pomimo usytuowania płotu początkiem lat 80 – tych ubiegłego wieku, do 2009r. kwestia jego przebiegu nie budziła wątpliwości, zaś uczestnicy nie twierdzili by zakres posiadania - także w 1971r. był inny niż później na stałe utrwalony. Zakres użytkowania nieruchomości oznaczonych jako dz. ewid. nr: (...) i (...) przez wiele kolejnych lat był zgodny i niezmienny. Stan posiadania w 1971r. był zatem taki jak obrazuje to obecnie linia płotu z blachy. W związku z tym nie mogły się okazać wystarczające - mapa sytuacyjna z 1971r. odwołująca się do mapy ewidencyjnej, czy sam wyrys z mapy z synchronizacją działek z 1989r., tenże - jak wyjaśnił biegły - bez uwzględnienia szkicu polowego z dnia 1.04.1989r. z naniesionymi miarami ze szkicu podstawowego. Ustaleń tych podważyć nie mogła także sama dokumentacja projektowa budynku gospodarczego - - szkic sytuacyjny czy wyrys nie jest miarodajnym dokumentem geodezyjnym.

W ten sposób zdaniem Sądu I instancji wykazana została granica prawna rozgraniczanych nieruchomości, która odpowiada danym z zawartym w szkicu podstawowym, a jednocześnie granicy faktycznego użytkowania spornych nieruchomości. Faktyczny stan posiadania rodziców wnioskodawcy został usankcjonowany prawnie (...) wydanym

dla dz. ewid. nr (...), uwzględniającym również stan ujawniony w ewidencji gruntów, której podstawą był szkic podstawowy.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o art. 520 § 1 k.p.c., zgodnie z zasadą obowiązującą w postępowaniu nieprocesowym, że każdy uczestnik ponosi koszty postępowania w sprawie, nie pokrytymi wydatkami obciążając po połowie aktywnych uczestników postępowania, przy uwzględnieniu, że spór w sprawie sprowadzał się do przebiegu granicy pomiędzy dz. ewid. nr (...), a dz. ewid. nr (...).

Powyższe postanowienie w całości zaskarżyli uczestnicy J. K. i S. K. apelacją oraz wnioskodawca w pkt IV i V zażaleniem.

Apelujący uczestnicy w apelacji zarzucili:

1. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i wadliwe dokonanie na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie ustaleń faktycznych (w tym oceny dowodów) przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, tj.:

a) przyjęcie przez Sąd, że przy ustaleniu przebiegu granicy pomiędzy dz. ewid. nr: (...) i (...) jest wyłącznie właściwa opinia uzupełniająca geodety T. J. z dnia 1.03.2016r. (która diametralnie różni się od opinii właściwej), pomimo że Sąd miał możliwość ustalenia przebiegu granicy w oparciu o stan prawny nieruchomości dz. ewid. nr (...) na podstawie odpisu z KW nr (...), wypisu z rejestru gruntów, mapy zasadniczej z lat 60 - tych, postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 15.06.1956r., wydanego w sprawie Ns 522/59 i Ns 1554/65 o stwierdzeniu nabycia spadku oraz mapy z podziału dz. ewid. nr (...) z 1971r. oraz szkicach polowych, operatu podziału działek jak również protokołów granicznych oraz decyzji zatwierdzającej te podziały; według wskazanych dokumentów, granica pomiędzy dz. ewid. nr (...) i (...) przebiega wzdłuż pkt 1 – 2 – 3, zaznaczonych na szkicu sytuacyjnym opinii uzupełniającej i wzdłuż linii koloru czerwonego pomiędzy pkt 1 – 6 – 5 - 4 opinii podstawowej wykonanej przez geodetę T. J.,

b) przyjęcie przez Sąd w oparciu o zeznania świadka M. R. (3), że zakres użytkowania nieruchomości oznaczonych jako dz. ewid. nr (...) i (...) przez wiele lat był zgodny i niezmienny, gdy tymczasem sam wnioskodawca oświadczył, że spór pomiędzy stronami postępowania istnieje od wielu lat i jak oświadczył, wie o tym, że jego granica jest przesunięta w stronę sąsiadów i jest w stanie ustąpić z tego terenu (k. 90), co w konsekwencji potwierdza, że od wielu lat istnieje spór na gruncie (brak spokojnego posiadania), jak również, że granica biegnie w inny sposób, niż określił to geodeta w opinii uzupełniającej,

c) przyjęcie przez Sąd, że w latach 90 - tych zostało postawione ogrodzenie na podmurówce, tymczasem z przedstawionych dokumentów, zdjęć i zeznań stron wynika, że ogrodzenie z blachy falistej zostało wybudowane przez wnioskodawcę w 2006r. i od tamtej pory rozpoczął się spór o naruszenie granicy nieruchomości uczestnika,

d) przyjęcie przez Sąd, że w latach 90 - tych, przed wybudowaniem domku gospodarczego, na obydwu nieruchomościach stały stodoły, które stykały się ścianami, tymczasem jak wynika ze zdjęć dołączonych do akt sprawy, stodoły te stoją obok siebie, lecz nie stykają się ścianami, a pomiędzy nimi jest wolna przestrzeń, co świadczy, że granice pomiędzy działkami przebiegały w inny sposób, niż przedstawił to geodeta w opinii uzupełniającej,

2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 153 k.c. i art. 32 ustawy prawo geodezyjne i kartograficzne przez jego wadliwe zastosowanie, błędną wykładnię, prowadzącą do przyjęcia przebiegu granicy według stanu użytkowania przez wnioskodawcę, mimo że możliwe było ustalenie granicy w oparciu o stan prawny.

Wskazując na powyższe zarzuty, apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego postanowienia przez dokonanie rozgraniczenia nieruchomości stanowiących dz. ewid. nr (...), nr (...) i nr (...) wzdłuż linii oznaczonej pkt 1 – 2 – 3, zgodnie ze szkicem sytuacyjnym geodety T. J., ze wskazaniem, że w/w działki nie zmieniają konfiguracji ani powierzchni, względnie jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a także orzeczenie o kosztach postępowania.

Wnioskodawca w zażaleniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 361 k.p.c. i w zw. z art. 517 k.p.c. przez brak uzasadnienia postanowienia w części dotyczącej kosztów postępowania,
2. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 520 § 1 k.p.c. przez jego niewłaściwą interpretację, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że każdy z uczestników winien ponieść koszty postępowania w sprawie we własnym zakresie, a części nie pokrytych wydatków po połowie, w sytuacji gdy interesy stron uczestniczących w postępowaniu były sprzeczne, wobec czego zasadne było obciążenie kosztami postępowania w całości uczestników J. K. i S. K..

Wskazując na powyższe zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia w części dotyczącej kosztów postępowania przez obciążenie uczestników w całości wydatkami tymczasowo poniesionymi przez Skarb Państwa, a szczegółowo opisanymi w pkt IV postanowienia, zmianę postanowienia w części dotyczącej kosztów postępowania i zasądzenie od uczestników J. K. i S. K. kosztów zastępstwa procesowego za I instancję według norm przepisanych, a także zasądzenie od nich zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja uczestników, jak i zażalenie wnioskodawcy nie zasługują na uwzględnienie.

Postanowienie Sądu Rejonowego jest prawidłowe.

W sprawie nie zaszły uchybienia skutkujące nieważnością postępowania, a których wystąpienie sąd odwoławczy ma obowiązek brać pod uwagę z urzędu – art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia dotyczące wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności. Ustalenia te znajdują potwierdzenie w materiale dowodowym zebranym w sprawie, a ich ocena dokonana została właściwie i wszechstronnie. Ocena ta nie budzi zastrzeżeń Sądu Okręgowego i mieści się w granicach swobodnej oceny dowodów. Sąd Okręgowy podziela wszystkie ustalenia Sądu I instancji, przyjmując je za podstawę własnych rozważań, jak również podziela wyprowadzone z tych ustaleń wnioski natury prawnej.

W kontekście powyższego, za bezzasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z powołanym przepisem ustawy, sąd ma obowiązek rozważyć wszystkie przeprowadzone w sprawie dowody z uwzględnieniem okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla ich mocy i wiarygodności. Swobodna ocena w tym zakresie polega na logicznym powiązaniu ujawnionych w postępowaniu faktów w całość zgodną z doświadczeniem życiowym. Strona kwestionująca prawidłowość zastosowania art. 233 § 1 k.p.c. powinna przedstawić argumenty świadczące o niezachowaniu przez sąd powyższych reguł. Zarzut ten nie może natomiast polegać na zaprezentowaniu stanu faktycznego ustalonego przez skarżącego na podstawie własnej oceny dowodów. Dla skutecznego postanowienia zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c., nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Zdaniem Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie materiał dowodowy został przez Sąd I instancji oceniony prawidłowo, a wszelkie zarzuty zmierzające do podważenia tej oceny są nieuprawnione. W szczególności za nietrafny należało uznać główny zarzut wywiedziony w apelacji, że Sąd I instancji wydając zaskarżone postanowienie oparł się na opinii uzupełniającej biegłego geodety T. J. z dnia 1.03.2016r., która zdaniem apelujących diametralnie różni się od opinii właściwej. Opinia uzupełniająca biegłego geodety z dnia 1.03.2016r. nie wprowadzała bowiem żadnych modyfikacji do wniosków opinii głównej, co słusznie zauważył Sąd Rejonowy, a jej wnioski co do ujawnionych w toku postępowania dokumentów - nie zostały zakwestionowane przez strony. Zarówno w opinii uzupełniającej z dnia 1.03.2016r., jak i w ustnej opinii uzupełniającej złożonej w dniu 5.07.2016r., biegły geodeta w całości podtrzymał uprzednio sporządzoną opinię wskazując, że stan prawny spornych nieruchomości wynika z ustaleń i danych pomiarowych zawartych w dowodach pomiarowych z 1960 r. oraz ostatnim pomiarze na gruncie z 1989r., w wyniku którego powstała obecna dz. ewid. nr (...). W przekonujący

sposób wyjaśnił, dlaczego w przypadku rozbieżności pomiędzy danymi zawartymi w mapie ewidencyjnej i w zarysie pomiarowym pierwszeństwo mają dane z tego zarysu. Opinia biegłego zawiera precyzyjne odwzorowanie przebiegu granic wskazywanych przez każdą ze stron postępowania, z odniesieniem do treści ujawnionej dokumentacji i wraz z ponownym opiniowaniem ustnym stanowi podsumowanie i dopełnienie wcześniejszej opinii. Podkreślenia wymaga, że już w pierwszej opinii biegły zwrócił uwagę na niezgodność pomiędzy mapą ewidencyjną, a stanowiącym podstawę do jej opracowania zarysem pomiarowym i mapą zasadniczą w skali 1:1000, podejmując zarazem próbę wyjaśnienia przyczyn tych niezgodności. Odnosząc się do zarzutów uczestników, wyjaśnił dlaczego dla dokonania ustaleń nie są miarodajne inne dokumenty geodezyjne niż te zawierające dane liczbowe z ustalenia granic, czyli zarys pomiarowy z 1960r. i szkic polowy z dnia 1.04.1989r. z podziału dz. ewid. nr (...). Biegły podkreślił, że podstawą sporządzenia mapy ewidencyjnej były szkice podstawowe (zarysy pomiarowe), przyjęte do składnicy geodezyjnej pod nr (...), sporządzone w oparciu o przeprowadzone dochodzenia oraz pomiar bezpośredni na gruncie w latach 1958 -1960. Dane pomiarowe na szkicu podstawowym utworzyły nowy stan prawny nieruchomości objętych postępowaniem rozgraniczeniowym. W oparciu o dane zawarte na szkicach podstawowych, w 1980r. została sporządzona mapa zasadnicza, na której, tak jak na szkicu podstawowym istnieje uskók granicy pomiędzy dz. ewid. nr (...) i (...) wynoszący 0,62 m. Następnie sporządzono mapę ewidencji gruntów, jako nakładkę mapy zasadniczej, na której błędnie przedstawiono linię przebiegu granicy dz. ewid. nr: (...), (...), (...) i (...), łącząc je w jednym punkcie. Biegły oznaczył na mapie przebieg granicy w dwóch wersjach - zgodnie z wersją uczestników, wskazując, że okazana granica pokrywa się z przebiegiem błędnie przedstawionej granicy na mapie ewidencyjnej, a także zgodnie z wersją wnioskodawcy, która według niego pokrywa się z danymi zawartymi na szkicu podstawowym (zarysie pomiarowym) z 1960r. i mapie zasadniczej z 1980r. Biegły geodeta stanowczo wskazał, że zgodnie ze stanem prawnym nieruchomości, granica przebiega według linii oznaczonej na mapie kolorem czarnym i punktami oznaczonymi na szkicu sytuacyjnym cyframi 1 - 4 - 5 - 6 - 7, nie zaś jak wskazywali uczestnicy według granicy ewidencyjnej.

W ocenie Sądu Okręgowego opinia biegłego sporządzona w postępowaniu przed Sądem I instancji jest prawidłowa, nie została ona skutecznie zakwestionowana przez uczestników, którzy nie wnosili też o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego geodety. W protokole rozprawy z dnia 5.07.2016r., po przesłuchaniu uczestniczki J. K., znajduje się zapis, że uczestnicy nie zgłaszają dalszych wniosków dowodowych (k. 433, min. 00:57:05), co dawało podstawę do przyjęcia, że uczestnicy uznali wnioski biegłego, zgodnie z którymi zarys pomiarowy z 1960r. jest podstawą do ustalenia na gruncie granicy według stanu prawnego. Niemniej jednak Sąd Okręgowy w postępowaniu apelacyjnym na rozprawie w dniu 2.02.2017r. dopuścił dowód z akt i dokumentów KW (...) i KW (...) na okoliczność stanu prawnego nieruchomości objętych rozgraniczeniem. Szczegółowa analiza tych dowodów nie dała jednak jakichkolwiek podstaw do zmiany rozstrzygnięcia Sądu I instancji.

W związku z tym, wskazać należy, że w sytuacji gdy opinia biegłego geodety T. J. była jedyną sporządzoną w sprawie opinią i została oceniona jako prawidłowa, Sąd I instancji nie miał podstaw do ustalenia przebiegu granicy w inny sposób, niż wskazany w opinii biegłego. Jeżeli strona nie kwestionuje sporządzonej w sprawie opinii, nie wnosi o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, Sąd nie ma podstaw by dopuszczać dowód z opinii innych biegłych tej samej specjalności, dla zweryfikowania okoliczności, które były już przedmiotem opinii i jest niejako związany wydaną już opinią jeżeli stwierdzi, że jest ona prawidłowa.

Fakt, że wnioskodawca na rozprawie w dniu 11.06.2013r. zeznał, że według jego wiedzy granica jest przesunięta w stronę sąsiada i jest on w stanie ustąpić z tego terenu (k. 90), nie jest równoznaczny z takim właśnie przebiegiem granicy. Wnioskodawca uzyskał własność nieruchomości stosunkowo niedawno. Nie musiał posiadać wiarygodnych informacji na temat faktycznego przebiegu granicy, zresztą jak wykazały wyniki postępowania dowodowego, wiedzy takiej nie posiadali także apelujący z powodu błędów istniejących w mapach ewidencyjnych. Brak wiedzy o rzeczywistym usytuowaniu granicy nieruchomości był zresztą przyczyną wszczęcia postępowania rozgraniczeniowego, w ramach którego granica ta została wyznaczona zgodnie z istniejącym stanem prawnym. Okoliczność, że szkic podstawowy wyznaczał granicę dz. ewid. nr (...) oznacza, że wyznacza on również granice wydzielonej z niej dz. ewid. nr (...). Brak bowiem dowodów świadczących o tym, by w czasie podziału tej nieruchomości doszło do jakiegokolwiek przesunięcia istniejących granic.

Podnoszona przez apelujących argumentacja, że wskazane wyżej zeznania wnioskodawcy, a także zeznania stron, jak i bliżej nieokreślone przez nich dokumenty wskazują, że prawidłowa granica biegnie w inny sposób aniżeli określili to biegły geodeta w opinii uzupełniającej, jest chybiona. Dla oceny dowodu z opinii biegłego nie są miarodajne oceny świadków i uczestników postępowania co do faktów będących przedmiotem opinii, jako niekonkurencyjne z takim dowodem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18.10.2002r. IV CKN 478/00, LEX nr 52795). Sąd Rejonowy nie miał podstaw by kwestionować wnioski wynikające z opinii biegłego T. J.. Stosownie do treści art. 278 § 1 k.p.c., w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Opinia biegłego podlega ocenie zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, ale na podstawie właściwych dla jej przymiotu kryteriów. Nie leży w kompetencji sądu podważanie ocen specjalistycznych dokonanych przez biegłych w zakresie ich merytorycznej poprawności. Oznacza to, że sąd nie może orzekać wbrew opinii biegłych sądowych, jeżeli ich rzetelność, spójność, kategoryczność i sposób umotywowania stanowiska, nie budzą wątpliwości. Sąd I instancji jak już wyżej podano, ocenił opinię biegłego z zakresu geodezji jako prawidłową i w oparciu o nią poczynił ustalenia faktyczne. Uczestnicy nie zdołali skutecznie zakwestionować przedstawionego przez biegłego stanowiska, który w opiniach uzupełniających szczegółowo odniósł się do ich zarzutów, odpowiedział na pytania Sądu, jak i stron postępowania, logicznie i przekonująco uzasadnił swoje stanowisko. W związku z tym brak podstaw do uznania, by opinia stanowiąca podstawę ustaleń Sądu Rejonowego była wadliwa, a tym samym brak podstaw do przyjęcia, by możliwe było poczynienie przez Sąd samodzielnych ustaleń faktycznych w oparciu o przeciwstawne tej opinii stanowisko uczestników i zgromadzone w czasie postępowania dokumenty.

Za bezzasadny Sąd Okręgowy uznał również zarzut naruszenia art. 153 k.c. i art. 32 ustawy prawo geodezyjne i kartograficzne, przez ustalenie granicy zgodnie ze stanem posiadania, pomimo że granicę należało ustalić w oparciu o stan prawny.

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia wyraźnie wskazał, że w sprawie została ustalona granica prawna rozgraniczanych nieruchomości, która odpowiada danym zawartym w szkicu podstawowym, a nie granica posiadania. Sąd tylko stwierdził, że taki przebieg granicy ustalony w opinii biegłego geodety T. J. z dnia 1.03.2016r. według punktów 4 – 5 – 6 - 7, odpowiada granicy faktycznego użytkowania spornych nieruchomości, które pozostawały niezmienione przez szereg lat. Niemniej jednak granica nieruchomości wyznaczona w opinii biegłego została ustalona w oparciu o stan prawny, który dodatkowo został usankcjonowany AWZ wydanym dla dz. ewid. nr (...), uwzględniającym stan ujawniony w ewidencji gruntów, której podstawą był szkic podstawowy. Granica prawna rozgraniczanych nieruchomości nie odpowiada granicy ewidencyjnej.

Stosownie do treści art. 153 k.c., jeżeli granice gruntów stały się sporne, a stanu prawnego nie można stwierdzić, ustala się granice według ostatniego spokojnego stanu posiadania. Gdyby również takiego stanu nie można było stwierdzić, a postępowanie rozgraniczeniowe nie doprowadziło do ugody między interesowanymi, sąd ustali granice z uwzględnieniem wszelkich okoliczności; może przy tym przyznać jednemu z właścicieli odpowiednią dopłatę pieniężną.

Kryteria rozgraniczenia nieruchomości mają zastosowanie w takiej właśnie kolejności, w jakiej zostały wymienione w art. 153 k.c., tzn. kryterium następane bierze się pod rozwagę wtedy, gdy poprzedzające nie daje dostatecznych podstaw do wyznaczenia granicy. Waga kolejnych przewidzianych w art. 153 k.c. kryteriów i ich wzajemne wyłączenie się wyklucza stanowisko, żeby przy rozgraniczaniu według stanu prawnego, wbrew temu stanowi, posiadanie czy wszelkie okoliczności mogły uzasadniać korektę przebiegu granicy. Także z punktu widzenia zasady samodzielnego rozstrzygnięcia przez sąd o przesłankach swego orzeczenia, nie jest dopuszczalne inne ustalenie granic od ustalenia, które wynika ze stanu prawnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24.08.2011r., IV CSK 596/10, LEX nr 1129157). Odtworzenie przebiegu granic według stanu prawnego wymaga ustalenia na podstawie dokumentów i innych dowodów jaki jest zakres tego prawa. Oznacza to, że sąd określa położenie współrzędnych punktów granicznych wyznaczających obszar nieruchomości jako odrębnego przedmiotu własności. Powinien ustalić zatem przebieg granicy w miejscu uwidocznionych w dokumentacji geodezyjnej punktów granicznych, jeżeli wyznaczają granicę prawną,

w miejscu położenia znaków granicznych, o ile są usytuowane na granicy prawnej, albo w innym miejscu, jeżeli dowody zgromadzone w sprawie wskazują na jeszcze inny przebieg granicy (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 20.11.2014r., V CSK 71/14 LEX nr 1583242). Podawane przez apelujących okoliczności dotyczące błędnego przyjęcia przez Sąd I instancji, że zakres użytkowania spornych nieruchomości przez wiele lat był zgodny, czy odnośnie daty rozpoczęcia sporu pomiędzy stronami albo wybudowania domku gospodarczego, są nieistotne dla rozstrzygnięcia i nie wpływają na przebieg granicy według stanu prawnego. Miałyby one znaczenie w sytuacji, gdyby ustalenie stanu prawnego granic nieruchomości okazało się niemożliwe i w konsekwencji zachodziłaby konieczność przejścia do kolejnego kryterium rozgraniczeniowego, tj. do ustalenia przebiegu granicy na podstawie ostatniego spokojnego stanu posiadania, co w niniejszej sprawie miejsca nie miało. Ponadto powoływanie się w tej kwestii na odmienne zeznania wnioskodawcy, jest chybione. Wnioskodawca zeznał, że do końca lat 2000 – tych sporów o granicę nie było i tak też Sąd, wbrew zarzutom apelujących przyjął (k.90/2). Również zeznania świadka M. R. (3), do której odwołują się skarżący nie podważają ustaleń Sądu w tym zakresie. M. R. (3) (k.121/2-122) zeznała, że pomiędzy nimi, a S. K. (ojcem uczestnika) nie było żadnych sporów. Świadek ta podała, że od 14 lat nie mieszka w domu na działce będącej przedmiotem rozgraniczenia i nie ma dalszych wiadomości.

Wskazać nadto należy, że przez stan prawny należy rozumieć również stan powstały na skutek zasiedzenia przygranicznych pasów gruntów, o czym sąd powinien rozstrzygnąć w sprawie o rozgraniczenie. W rozpoznawanej sprawie żadna ze stron zarzutu zasiedzenia nie powoływała się na zasiedzenie przygranicznych pasów gruntu, nie wskazują również na to wyniki postępowania dowodowego, w szczególności zeznania uczestniczki J. K.. W związku z tym Sąd Rejonowy trafnie stwierdził, że stan prawny granicy wynikający z zarysu pomiarowego z 1960r. jest aktualny i nie został zastąpiony przez ukształtowany na nowo stan prawny.

Wbrew stanowisku apelujących, w sprawie nie doszło również do naruszenia art. 31 ustawy z dnia 17.05.1989r. prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz.U. z 2016 r., poz. 1629). W apelacji błędnie wskazano naruszenie art. 32 tej ustawy, który dotyczy czynności na gruncie podejmowanych w czasie administracyjnego etapu rozgraniczenia i wymogów dotyczących protokołu granicznego. Zgodnie z art. 31 ust. 2 ustawy prawo geodezyjne i kartograficzne, przy ustalaniu przebiegu granic bierze się pod uwagę znaki i ślady graniczne, mapy i inne dokumenty oraz punkty osnowy geodezyjnej. Jeżeli jest brak danych, o których mowa w ust. 2, lub są one niewystarczające albo sprzeczne, ustala się przebieg granicy na podstawie zgodnego oświadczenia stron lub jednej strony, gdy druga strona w toku postępowania oświadczenia nie składa i nie kwestionuje przebiegu granicy (art. 31 ust. 3 powołanej ustawy). Wskazać należy, że powołane przepisy odnoszą się do administracyjnego etapu rozgraniczenia nieruchomości, a Sąd procedując niejako w drugim etapie tego postępowania, jest związany treścią art. 153 k.c. Postępowanie administracyjne, które toczy się na podstawie w/w przepisów, zmierza do odtworzenia granicy na podstawie miar wynikających z ewidencji gruntów. Na etapie sądowym rozgraniczenia, obowiązkiem Sądu jest samodzielne ustalenie rzeczywistego przebiegu spornej granicy w oparciu o kryteria wskazane w przepisie art. 153 k.c. Rozgraniczenie dotyczy wówczas ustalenia zakresu praw własności do objętych nim nieruchomości. Dla istnienia i rozmiaru tych praw czasami obojętne są dane znajdujące się w ewidencji gruntów. Okoliczność, że punkty graniczne wytyczone przez biegłego sądowego odbiegają od wskazanych przez geodetę na etapie rozgraniczenia administracyjnego lub we wcześniejszym okresie, nie świadczy więc o wadliwości opinii wykonanej na zlecenie Sądu.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. orzekł jak w pkt 1 sentencji.

W ocenie Sądu Okręgowego, brak było również podstaw do uwzględnienia zażalenia wnioskodawcy, a rozstrzygnięcie Sądu I instancji w przedmiocie kosztów postępowania jest prawidłowe.

W postępowaniu nieprocesowym zasadą jest, że każdy uczestnik ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie - art. 520 § 1 k.p.c. Wyjątki od tej zasady, zawierają § 2 i 3 tego przepisu, z których wynika, że jeżeli uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani wynikiem postępowania albo ich interesy są sprzeczne, sąd może stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów lub włożyć go na jednego z uczestników w całości, a jeżeli interesy uczestników

są sprzeczne, sąd może włożyć na uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone, obowiązek zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez innego uczestnika.

Podkreślenia wymaga, że sytuacja w postępowaniu nieprocesowym jest inna niż w procesie, w którym przegranie sprawy z reguły wywołuje skutek w postaci obowiązku zwrotu kosztów. Wynika to wprost z zawartego w art. 520 § 2 i 3 k.p.c. wyrażenia "sąd może". W postępowaniu nieprocesowym sąd ma więc możliwość oceny, czy rodzaj sprawy, jej okoliczności, wątpliwość występujących w niej zagadnień prawnych czyniły i w jakim zakresie nietrafność lub nawet oczywistą niesłuszność stanowiska któregoś z uczestników w tym sensie "przegrywającego sprawę" i w zależności od tej oceny odmówić zasądzenia albo zasądzić zwrot kosztów. Rozwiązanie to jest elastyczne i uwzględnia różnorodność spraw rozpoznawanych w postępowaniu nieprocesowym. Choć przegrywającym sprawę w rozumieniu art. 520 § 3 k.p.c. jest ten uczestnik, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone, to nie zawsze istnieje wówczas podstawa do zasądzenia od niego na rzecz uczestnika, który „wygrał” sprawę kosztów postępowania związanych z jej rozpoznaniem.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji trafnie przyjął, że pomimo rozstrzygnięcia sprawy zgodnie z żądaniem wnioskodawcy, nie zachodziły przesłanki do odstąpienia od generalnej zasady ponoszenia kosztów w postępowaniu nieprocesowym - art. 520 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy nie podziela wyrażonego w zażaleniu stanowiska co do sprzecznych w tej sprawie interesów stron, obie strony były bowiem w równym stopniu zainteresowane ustaleniem granicy pomiędzy ich nieruchomościami, pomimo rozbieżnych stanowisk stron w kwestii jej przebiegu. Wnioskodawca co wynika z jego zeznań sam nie był zorientowany w prawnym przebiegu granicy i to postępowanie, również na jego koszt miało na celu sytuację tą wyjaśnić. Uczestnicy nie ponoszą odpowiedzialności za błędy, które pojawiły się w kolejnych mapach ewidencyjnych. Byli w posiadaniu mapy, zgodnie z którą wskazywany przez nich przebieg granicy był prawidłowy, odmienny od tego, który ostatecznie został wyznaczony przez biegłego geodetę. W związku z tym pozostawali w usprawiedliwionym przekonaniu, że przebieg granicy zgodny z ich stanowiskiem, jest prawidłowy. W tej sytuacji wyłączne obciążenie ich kosztami postępowania dlatego, że domagali się ustalenia przebiegu granicy według korzystnej dla siebie wersji, byłoby niesprawiedliwe. W związku z tym Sąd Rejonowy słusznie stwierdził, że brak było podstaw do tego, by obciążyć uczestników zwrotem kosztów postępowania na rzecz wnioskodawcy. Z tych samych względów za prawidłowe należało uznać obciążenie obu stron po połowie kosztami sądowymi, które zostały poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa. Powołanie biegłego sądowego było konieczne dla wydania orzeczenia, a skoro rozstrzygnięciem sprawy zainteresowani byli wszyscy aktywni uczestnicy postępowania, koszty wykonania opinii powinny obciążać ich w częściach równych.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. i w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. orzekł jak w pkt 2 sentencji.

Z podanych wyżej względów, Sąd Okręgowy o kosztach postępowania apelacyjnego również orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

(...)